

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 21 czerwca 1966 roku Nr 146 (6073)

## Minister oświaty o przygotowaniach do nowego roku szkolnego

Minister oświaty W. Tułodziecki zapoznał w poniedziałek dziennikarzy z aktualnymi problemami związanymi ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego oraz przygotowaniem do następnego roku nauki - 1966/67.

Minister oświaty W. Tułodziecki zapoznał w poniedziałek dziennikarzy z aktualnymi problemami związanymi ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego oraz przygotowaniem do następnego roku nauki - 1966/67.

Z wstępnego podsumowania pracy szkół wynika, że w bieżącym roku podniósł się poziom nauczania oraz nastąpiła dalsza poprawa sprawności kształcenia.

W szkołach pełnych z klasami od I do VIII będzie objętych nauką 95,6 proc. ogółu uczniów szkół podstawowych. Szkolnictwu temu przybędzie w przyszłym roku 8.674 tys. dzieci i młodzieży, tj. o ponad 402 tys. więcej niż w br. Najistotniejsze zmiany, związane z wprowadzeniem klas ósmych, nastąpią w szkolnictwie podstawowym.

W roku 1966/67 we wszystkich szkołach uczyć się będą 8.674 tys. dzieci i młodzieży, tj. o ponad 402 tys. więcej niż w br. Najistotniejsze zmiany, związane z wprowadzeniem klas ósmych, nastąpią w szkolnictwie podstawowym.

## DEPESZA Ch. de Gaulle'a do E. Ochaba

Przelatując w drodze do ZSRR nad terytorium Polski, prezydent Francji przesłał depeszę następującej treści do przewodniczącego Rady Państwa PRL: DO JEJ EKSCELENCJI PANA EDWARDA OCHABA PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ WARSZAWA

## Stolica ZSRR niezwykle serdecznie powitała prezydenta de Gaulle'a



### ★ Pierwsze spotkania ★ Obiad na Kremlu

Stolica Związku Radzieckiego uroczysto powitała prezydenta Francji gen. Charlesa de Gaulle'a, który przybył w poniedziałek z 10-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Lotnisko wnukowskie zostało przybrane na cześć dostojnego gościa flagami Francji i Związku Radzieckiego. Gen. de Gaulle odwiedza Moskwę po raz drugi. Po raz pierwszy złożył wizytę w grudniu 1944 roku jako szef Tymczasowego Rządu Republiki Francuskiej i jeden z przywódców koalicji antyhitlerowskiej.

Na powitanie prezydenta Francji na lotnisku przybyli: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, minister obrony marszałek Malinowski, minister handlu zagranicznego Nikołaj Patoliczew i inne osobistości oficjalne.

„Caravelle” prezydenta Francji eskortowały nad terytorium ZSRR myśliwce radzieckie.

Na cześć dostojnego gościa odegrano hymny państwowe Francji i ZSRR oraz oddano salut honorowy.

Gen. de Gaulle'owi przedstawiono w lotnisku przywódców radzieckich oraz lotników-kosmonautów Jurija Gagarina i Aleksieja Leonowa.

Mnożstwo chorągiewek o barwach francuskich i radzieckich unosi się w górę, gdy prezydent podchodzi do witających go mieszkańców Moskwy. Rozlegają się oklaski, okrzyki powitalne oraz okrzyki na cześć przyjaciół radziecko-francuskich.

Nikołaj Podgorny serdecznie witając prezydenta de Gaulle'a podkreślił żywotną siłę tych mających trwać znaczenie czynników, które zbliżają Związek Radziecki i Francję.

Czynnikami te, to głębokie uczucie przyjaźni żywione nawzajem przez oba narody i zainteresowanie obu krajów w stworzeniu warunków bezpieczeństwa i współpracy narodo-

## Wzrok skierowany na Moskwę (Korespondencja własna z Francji)

Moskwa, Nowosybirsk, Leningrad, Kijów, nazwy tych miast, przeszłość, ich zabytki, a nawet ludność, stały się od szeregu dni znacznie bliższe społeczeństwu francuskiemu.

Reportaże specjalnych wysłanników zapelniają już kolumny gazet oraz część programów radia i telewizji. Obok tego wiele miejsca zajmują komentarze najpoważniejszych publicystów i obserwatorów politycznych.

Podróż gen. de Gaulle'a do Moskwy jest wydarzeniem historycznym tak doniosłej wagi, że porusza umysły, zaprzęta uwagę, budzi zarówno nadzieje ogromnej większości zwolenników zbliżenia francusko-radzieckiego, lecz również wywołuje uczucia powściągliwości, a nawet obaw, liczebnie jednak znacznie mniejszych środowisk proatlantyckich.

Od poniedziałku óczy całego świata zwrócone są w stronę Moskwy. Ok. dziesięciu godzin rozmów gen. de Gaulle'a z przywódcami radzieckimi oraz ok. dwudziestu tekstów jego przemówień i toastów, jak również odpowiedzi gospodarzy - oto fragment programu. Z samej Francji prezydentowi republiki i oficjalnej delegacji towarzyszyć będzie ok. 140 dziennikarzy z czołowych pism centralnych i prowincjonalnych oraz czasopism. Kilka specjalnych samochodów ciężarowych przewoziło już drogą lądową do stolicy ZSRR potrzebny ładunek aparatury radiowo-telewizyjnej. Ustalono terminy i systemy połączeń bezpośrednich, jak też transmisji przy pomocy satelity „Molnia”.

W dniach pobytu prez. de Gaulle'a w ZSRR pytania zmierzające do wyjaśnienia politycznego sensu moskiewskiej wizyty. Po odpowiedzi sięgnąć wystarczy do dość odległego w czasie, ale nadal aktualnego tekstu, którego autorem jest sam dostojny gość Związku Radzieckiego. W trzecim tomie jego „Pamiętników”, napisanych przed 20 laty, znajdują się słowa nakreślające Francji jej przyszłe miejsce i zadania:

„Współpraca ze Wschodem i Zachodem, zawarcie w razie potrzeby z jedną lub drugą stroną niezbędnych sojuszków, bez godzenia się jednak na jakąkolwiek zależność...”

## VII tom Wielkiej Encyklopedii Powszechnej

Wszyscy subskrybenci Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN otrzymają do końca września kolejny, VII tom tego wydawnictwa. Obejmuje on 5.600 haseł od „man” do „nom”.

W druku znajduje się już na stepach, VII tom.

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku poinformowano w poniedziałek na konferencji prasowej o protokołach tu pierwszych polskich turbośmigłowców.

Smigłowiec MI-2, oparty na dokumentacji radzieckiego konstruktora prof. Michaila Milla, wyposażony jest w dwa silniki turbinaowe o mocy 400 KM. Zwiększona moc pozwala na szybsze przewożenie większych ładunków. Użyteczny ciężar smigłowca wynosi ponad 1.100 kg, a maksymalna prędkość lotu poziomego 210 km na godzinę. Zwiększono także ważność zasięgu lotu - w wersji pasażerskiej do 300 km, a z dodatkowymi zbiornikami nawet do 700 km.

W dniach pobytu prez. de Gaulle'a w ZSRR pytania zmierzające do wyjaśnienia politycznego sensu moskiewskiej wizyty. Po odpowiedzi sięgnąć wystarczy do dość odległego w czasie, ale nadal aktualnego tekstu, którego autorem jest sam dostojny gość Związku Radzieckiego. W trzecim tomie jego „Pamiętników”, napisanych przed 20 laty, znajdują się słowa nakreślające Francji jej przyszłe miejsce i zadania:

„Współpraca ze Wschodem i Zachodem, zawarcie w razie potrzeby z jedną lub drugą stroną niezbędnych sojuszków, bez godzenia się jednak na jakąkolwiek zależność...”

ZBIGNIEW KLIMAS

## Olimpiada matematyczna zakończona

W poniedziałek odbyło się w Ministerstwie Oświaty uroczyste zakończenie kolejnej XVII Olimpiady Matematycznej.

## „Złota muszla” dla polskiego filmu

Jak informuje „Film Polski” - na XIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian polski film animowany „Skrzydła” reż. Leonarda Pulchnego zdobył pierwszą nagrodę - „Złotą muszla” w kategorii krótkiego metrażu.

Film fabularny „Niekochana” Janusza Nasfetera, otrzymał na tym festiwalu nagrodę kole pisanzy filmowych.

## Wietnam pld.

- Przywódca opozycji buddyjskiej w areszcie domowym
- Brawurowy atak partyzantów na siedzibę reżimowych władz w Hue
- „Wybory powszechne” - 11. IX. br.

Wojska sajsjońskie otoczyły w poniedziałek szpital w Hue, gdzie wyczerpany 12-dniową, wciąż trwającą głodówką, leży przywódca antyreżimowego ruchu buddyjskiego, 44-letni mnich Tri Quang. Znalazł się on w ten sposób w areszcie domowym.



Tymczasem powstańcy południowowietnamscy zaatakowali siedzibę reżimowych władz okręgu Hue, położoną na przedmieściu. Partyzanci, przebrani za żołnierzy sajsjońskich, zabili szefa okręgu i 10 broniących się razem z nim policjantów, po czym wysadzili budynek w powietrze i wycofali się w dżunglę.

W Sajgonie junta wojskowa ogłosiła, że „wybory powszechne” zostają rozpisane na 11 września. Agencje prasowe podkreślają, że ordynacja wyborcza pozwoli reżimowi pozostać u władzy przynajmniej do jesieni przyszłego roku.

Jak wiadomo, buddyści południowowietnamscy zapowiedzieli, że zbojkotują wybory.

Z Instytutu Buddyjskiego w Sajgonie otoczonego kordonem policji ewakuowano pewnego mnicha, który zachorował na cholera. Jak twierdzą duchowni buddyjscy, może zaistnieć ewentualność dalszych wypadków cholery.

W Sajgonie 17 bm. przed dzieł strajku generalnego, proklamowanego przez budystów na sobotę, doszło do poważnych demonstracji przeciwko reżimowi generała KV. W demonstracjach poza dorosłymi brała również udział młodzież i dzieci.

Na zdjęciu: chłopiec rzuca kamieniem w południowowietnamskiego policjanta.

CAF - Photofax

## Umowa handlowa Polska-Australia

20 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa między Polską i Australią. Jest to pierwsza umowa handlowa między oboma krajami.

## Rokowania gospodarcze Rumunia - NRF

W poniedziałek po południu rozpoczęły się w Bonn rokowania gospodarcze między NRF i Rumunią. W bońskim MSZ spotkała się w tym celu mieszana komisja niemiecko-rumunska, przewidziana układem handlowym między oboma krajami.



## Dni Morza

Dni Morza - to także święto marynarzy naszej Ludowej Marynarki Wojennej i Floty morskiej Wojsk Ochrony Pogranicza. Ich trudna i odpowiedzialna służba gwarantuje bezpieczeństwo kraju i jego dorobku.

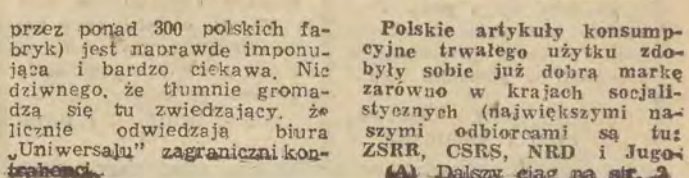
CAF - Ukłejewski

## Kontakty handlowe z 1500 zagranicznymi importerami ze 140 krajów świata

## OFERTA „UNIWERSALU”

(Korespondencja własna z XXXV MTP)

He by nie pisać o samej choćby tylko polskiej ekspozycji na tegorocznych Targach Poznańskich zawsze będzie za mało...



Na zdjęciu: model Trabanta wystawiony na tegorocznych Targach Poznańskich. CAF - Dąbrowiecki

przez ponad 300 polskich fabryk) jest naprawdę imponująca i bardzo ciekawa. Nie dziwnego, że tłumnie gromadzą się tu zwiedzający, że licznie odwiedzają biura „Uniwersalu” zagraniczni kon-

terahenci.

## Współpraca w dziedzinie nauki i techniki Polska — ChRL

W dniach od 7 do 20 bm. obradowała w Warszawie XIII sesja polsko-chińskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. W czasie obrad oceniono przebieg dotychczasowej współpracy i podjęto szereg uchwał dla jej realizacji w latach 1966-67, m. in. w dziedzinie przemysłu ciężkiego, chemicznego, a także budownictwa, górnictwa węgla kamiennego i rolnictwa. Obrady przebiegały w atmosferze przyjaźni i pełnej wzajemnego zrozumienia.

## Festiwal opolski w PR i TV

Polskie Radio i TV nadadzą w sumie 10 bezpośrednich transmisji bądź reportaży z festiwalowych imprez rozpoczynających się 23 bm. IV Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Otwierający festiwal „Koncert mileniowy” (23 bm., godzina 20.15) transmitowany będzie w programie I PR. Następnie w tej samej godzinie radiostacja usłyszy, a telewizja oglądać będzie „premiery Festiwalu — Opole 66”. Następnie transmisje radiowe i telewizyjne to „przeboje sezonu” (25 bm., godz. 20.15) i „koncert finałowy” (26 bm., godz. 20.15).

Polskie Radio relacjonować będzie ponadto przebieg innych imprez festiwalowych za pośrednictwem reportażów dźwiękowych. Audycje te nadawane zostaną 23 bm. o godz. 23.25 w programie I, 24 bm. — godz. 8.24 w programie I i o godz. 23.25 w programie II, 25 bm. o tej samej porze co poprzedniego dnia oraz 26 bm. o godz. 10.20 w programie I.

## Serdeczne powitanie de Gaulle'a w Moskwie

(B) Dokończenie ze str. 1

szczerości, realizmu i wzajemnego zrozumienia, z myślą o przyszłości.

W odpowiedzi prezydent de Gaulle podkreślił, że jego wizyta w ZSRR umożliwi nie tylko umocnienie stosunków w dziedzinach gospodarczej, kulturalnej i naukowej, ale również dokonanie wymiany poglądów. Dodał on, iż ma nadzieję, że wizyta przyczyni się do skoncentrowania wysiłków w celu przyczynienia się do jedności i bezpieczeństwa kontynentu europejskiego oraz do równowagi, postępu i pokoju na całym świecie.

Prezydent zakończył, wznowiając po rosyjsku okrzyk: Da zdrastwujet Rossija! (Niech żyje Rosja).

Następnie prezydent de Gaulle, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin siadają do samochodu i udają się z lotniska do miasta.

Prezydent Francji wkrótce po przybyciu do Moskwy złożył wizytę Nikołajowi Podgornemu, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Spotkanie odbyło się w Kremlu w Sali Posiedzeń Prezydium Rady Najwyższej.

Nikołaj Podgorny serdecznie powitał Charles de Gaulle'a i przybyłych wraz z nim ministrów spraw zagranicznych, Maurice'a Couve de Murville'a oraz ambasadora Francji w Moskwie, Philippe'a Baudeta.

Rozmowa między obu mężami stanu trwała 30 minut.

Witając generała Charles de Gaulle'a w swoim gabinecie, premier Aleksiej Kosygin powiedział, iż cieszy się, że może raz jeszcze powitać prezydenta Republiki Francuskiej.

Na prośbę fotoreporterów Aleksiej Kosygin i Charles de Gaulle sfotografowali się razem z osobami towarzyszącymi prezydentowi Francji.

Następnie rozpoczęła się

rozmowa między A. Kosyginem i de Gaulle'em.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały w poniedziałek w Wielkim Pałacu Kremliowskim oświadczenie prezydenta Republiki Francuskiej, Charles de Gaulle'a.

Na obiedzie obecni byli sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów, A. Kosygin i inni przywódcy radzieccy.

## „Czas dojrzał już dla nas!” (Korespondencja z NRF)

To co widziałem i słyszałem w „Schwarzwalddale” w Karlsruhe w ostatnich dniach zdawało się być scenami żywym występnym z filmów dokumentalnych o zgrupowaniach hitlerowskich, tylko inna by-

## Władze bońskie aresztowały i wydalili delegację NRD

Trzyposobowa delegacja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych pod przewodnictwem rektora uniwersytetu Lonschera, która na zaproszenie zachodniemieckiego „związku Niemców” udała się do Saarbrücken, została aresztowana w południe w nocy z niedzieli na poniedziałek i wydalona z terytorium NRD. Delegacja miała wziąć udział w spotkaniu dyskusyjnym na temat pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

## Berlin zach. Rozmowa w sprawie przepustek

Przedstawiciele rządu NRD i senatu zachodniobermberskiego, dr M. Kohl i H. Korber, przeprowadzili w poniedziałek w Berlinie zachodnim jednogodzinną rozmowę w sprawie zawarcia nowego porozumienia o przepustkach, w celu umożliwienia mieszkańcom Berlina zachodniego odwiedzenia swych krewnych w wschodniej części miasta. Postanowiono, że w najbliższy piątek odbędzie się kolejne spotkanie w stolicy NRD.

## Byli doradca Kennedy'ego i Johnsona za uznaniem granicy Odra-Nysa

Byli doradca prezydenta Kennedy'ego i prezydenta Johnsona, a obecnie prezes fundacji Forda, McGeorge Bundy, zeznał w poniedziałek przed senacką komisją spraw zagranicznych na temat kryzysu atlantyckiego — donosi red. H. Zwiren — opowiedział się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie. Bundy stwierdził, że „byłoby rzeczą pomocną, gdyby Niemiecka opinia publiczna mogła poprzeć jasne oświadczenie, oficjalnie uznające to, co my wszyscy wiemy nieoficjalnie, a mianowicie, że polowe uregulowanie problemu europejskiego oparte będzie m. in. na obecnej granicy między Niemcami i Polską”.

## Krajowa narada radców prawnych

W poniedziałek odbyła się w Warszawie krajowa narada radców prawnych przedsiębiorstw gospodarki społecznej.

Obradom, w których udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Eugeniusz Szyr i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski, przewodniczył prezes Głównej Komisji Arbitrażowej, wiceprezes ZPP — Jan Topiński.

W czasie narady zabrał głos wicepremier Eugeniusz Szyr.

## Minister oświaty o przygotowaniach do nowego roku szkolnego

(C) Dokończenie ze str. 1

ku ponad 8 tys. izb lekcyjnych.

Mimo to wiele szkół będzie jeszcze pracowało w trudnych warunkach. Tegoroczny plan inwestycyjny przewiduje wybudowanie 516 nowych szkół podstawowych o ponad 4.300 izbach lekcyjnych, 49 szkół za wodowych, 40 warsztatów szkół zawodowych na 8 tys. stanowisk, 6 szkół specjalnych oraz 37 internatów na 6.300 miejsc.

Kadra pedagogiczna szkół podstawowych powiększy się od nowego roku o 18 tys. nowych nauczycieli.

## Sprzeciw Morse'a

Senator Wayne Morse (representant partii demokratycznej) zapowiedział w ubiegłą sobotę, że będzie sprzeciwiał się ponownemu wyborowi Johnsona na prezydenta, podczas zjazdu partii demokratycznej w roku 1968. Mógłby on poprzeć kandydaturę Roberta Kennedy'ego (obecnie senatora partii demokratycznej w stanie Nowy Jork) jeżeli będzie on nadal głosił obecne poglądy na problem wietnamski.

## Pismo grupy parlamentarnej ZSRR

W piśmie skierowanym do kierownictwa grupy parlamentarnej NRF, Iwan Spiridonow, przewodniczący grupy parlamentarnej ZSRR wskazał, że NRF jest jedynym państwem w Europie, którego rząd domaga się rewizji granic i wysuwa eksperymentalne plany wobec swego bezpośredniego sąsiada — NRD.

## „Neues Deutschland” SPD rozpoczęła odwrót

„Kierownictwo SPD w odniesieniu do zebrań w Karlsruhe i w Hanowerze rozpoczęło całkiem wyraźny odwrót” — stwierdza centralny organ SED „Neues Deutschland” w komentarzu zamieszczonym w poniedziałek. „Pod presją CDU otwartą wymiana poglądów na temat istotnych problemów w Niemczech wydaje mu się zbyt ryzykowna”.

Nie chcąc dopuścić do tego, by argumenty SED zostały upowszechnione w Republice Federalnej, kierownictwo SPD zaaprobowало również projekt ustawy głoszący swobodę przejazdu, który „stwarza nowe bariery na drodze do wystąpienia przedstawicieli SED w Niemczech zachodnich”.

Oba zebrania — jak pisze dziennik — miały być traktowane jako jedna całość. „Ponieważ zarząd SPD naj-

widoczniej pod wpływem określonych poglądów rządu Erharda nie może zagwarantować (czy też nie chce?) tej jedności, rozpoczął obecnie planowy odwrót”.

## Bułgaria Katastrofalne skutki trąby powietrznej

Trzy wsie bułgarskie leżące w okręgu Płowdiw — Nowosielo, Kurtowo i Peruszica — nawiedzane zostały przez kilkunastodniową trąbę powietrzną, której towarzyszyły gwałtowne opady gradu. W wielu miejscach grad pokrył ziemię 20-centymetrową warstwą. W ciągu 15 minut trwałymi huraganu zniszczone zostały plony, drzewa owocowe i winnice na obszarze 4 tys. hektarów. Wichura zniszczyła wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych, obalając słupy telegraficzne.

Na skutek zaważenia się dachu szkoły, 7 osób zostało zabitych, a 4 odniosły ciężkie rany.

## Kronika wypadków

Na ul. Pablanieckiej przy ul. Wólzkańskiej, kierowca samochodu IO 6054 najechał wysiadających z tramwaju Czesława Białeckiego (Rewolucji 1955 roku 9) i Stefanię Świecką (Farna 11-a). Poszkodowanych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Prowadzący samochód ciężarowy Jerzy Włodarczyk (Kolektorska 3) uderzył na ul. Brzezińskiej w drzewo. Kierowcę przewieziono do szpitala.

W Kalinie pow. Łódź spaliło się 5 stodół, 2 obory i częściowo budynek mieszkalny. W czasie pożaru ciężkich poparzeń doznała 58-letnia Zofia Piechala. Pożar wg wstępnych danych wzniesił 5-letni chłopiec, bawiący się zapalnikami. Straty szacowane są na 120 tys. zł.

70 tys. zł strat poniosł Czesław Frątczak ze wsi Oraczw pow. Sieradz w którego zabudowaniach wybuchł pożar. Spłonęły dachy na stodole, budynek mieszkalny, wozownia i stodoła.

Jadący motocyklem we wsi Wola Rogozińska pow. Łódźki Wawrzyn Barylski uderzył w przydrożne drzewo. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

W dniu 16 czerwca 1966 r. zginął tragicznie uczeń kl. III Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 2 w Łodzi

## Jan Piotrowicz

Pogrzeb odbędzie się 21 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

RODZINIE wyraża głębokiego współczucia składają  
DYREKCJA SZKOŁY, RADA PEDAGOGICZNA I KOLEDZY.

Kol. MARIJ Smiarowskiej z powodu śmierci

## MATKI

wyraża głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU TKANIN JEDWABNYCH i DEKORACYJNYCH

Pauli Barbarze Firkowskiej serdeczne wyraża współczucia z powodu śmierci

## MATKI Zofii Żandarowskiej

składają  
PRACOWNICY ZAKŁADU FIZYKI DOSWIADCZALNEJ UNIwersytetu Łódzkiego i Oddziału Instytutu Badań Jądrowych

Dnia 19 czerwca 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 70 najukochańsza mamusia i babunia  
S. i P.

## Zofia Leśko

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu.

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC I WNUCZKA

## Oferta „Uniwersalu”

(A) Dokończenie ze str. 1

stawia), jak i na rynku kapitalistycznym (na pierwszych miejscach na liście kontrahentów „Uniwersalu” figurują m. in.: kupy z USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Włoch, NRF, Finlandii, Danii, Szwecji, Norwegii i Australii). Duże zainteresowanie ofertą „Uniwersalu” przejawiają też kraje rozwijające się, głównie takie jak: Ghana, Kambodża, Egipt, Algieria, Wenezuela, Liban, Indonezja, Syjam czy Nigeria.

Na tegorocznych targach — obok tradycyjnych już polskich artykułów eksportowych — można w pawilonach 10 i 11 obejrzeć także wiele wyrobów, które po raz pierwszy wchodzi na listę eksportową.

Tak np. w grupie radioodbiorników „Uniwersal” oferuje aparat „Kankan” — superheterodynę o 4 zakresach, zbudowany na obwodach drukowanych oraz aparat o podobnych walorach (różnica w budowie) pod nazwą „Sarabanda”. Obok zaś takie odbiorniki średniej klasy —

bardzo estetyczne, o pomyślnym rozwiązaniu kształtów — nadające się świetnie do małych nowoczesnych mieszkań, jak „Goplana-Lux” czy „Beta”.

Inne godne uwagi eksponaty z tej dziedziny, to baterijny gramofon „Bratek”, 23-calowy telewizor „Topaz”, gabinetowy zestaw stereofoniczny „Stereo-260” a także „grająca szafa” produkcji Łódzkiej Zakładów Radiowych, „Stereo-3D”, stanowiąca znacznie ulepszonej model „Melomana”.

Jest tu także bardzo bogaty wybór różnego rodzaju kondensatorów, oporników, głośników, mikrofonów itp.

Z elektrycznych lodówek na szczególną uwagę zasługują 120-litrowa „Foka II” oraz 160-litrowy „Ren”.

Ekspozycja obejmuje także doskonałe polskie odkurzacze, różne typy kucharek i piecyków gazowych; rowery, a wreszcie sprzęt turystyczny i muzyczny ale wylaczając fortepianów, przede wszystkim produkcji „Calisia” i „Legnica”.

Słowem, jest w czym przebierać, jest co wybrać. Jest czym handlować z każdym krajem z każdego zakątka każdego kontynentu świata.

## Ciekawa! Przeczytaj

WYDATKI NA OŚWIATĘ  
NRD zajmuje czwarte miejsce na świecie pod względem wydatków na oświatę. Niemiecka Republika Federalna dopiero 35.

AUDYCJE RADIOWE  
Radio chińskie nadaje 16 razy na dobę — jak pisze warszawska „Polityka” — audycje w języku rosyjskim.

FELIETON  
„Komsomolskaja Prawda” zamieszcza felieton, którego autor domaga się zastrzeżenia walki z prostytucją. Twierdzi on, że prokuratura i sądy działają zbyt opieszałe w tej sprawie. Nie należy — pisze w konkluzji autor felietonu — oczekiwać tu na jakiegoś specjalnego dekretu, lecz winno się stosować artykuły kodeksu karnego.

## W cieniu rzeźby



Jedną z mieszkańców Paryża w upalny dzień znalazł upragnioną ochłodę kryjąc się w cieniu rzeźby na bulwarach. Sądząc po biogiej minie — lono kamiennej statuy jest nader wygodne.

## POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże, okresami niewielkie opady a w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna ok. 19 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunku południowych i południowo-zachodnich.

## Czerwiec dopisał... Nad morzem



Statek „Bałtyk” — wypelniony do ostatniego miejsca.  
CAF — Uchymiak

## MOTOCIEKAWOSTKI

SPOSÓB NA BRAWURĘ BEZ WYCIERACZEK

Sposób na kierowców nie respektujących znaku „stop” znalazł się w Meksyku. Po prostu w poprzek jezdni wbudowano półkule metalowe wysokie na 10 cm, które z konieczności trzeba wolno przejechać. Nawet analabeci „pismienictwa drogowego” zmuszeni są do subordynacji.

Grupa chemików kanadyjskich opracowała specjalną pastę, która roztała na szybie jest zupełnie niewidoczna, a przy tym posiada właściwość rozbijania kroplek wody w tak drobne cząsteczki, że używanie wycieraczek jest zupełnie zbędne.

### MOTEL W IŁAWIE

Rozpoczęto budowę nowoczesnego motelu w Iławie. Będzie on dysponował 50 miejscami noclegowymi, wyposażony zostanie w restaurację i kawiarnię. Pierwszych gości motel przyjmie w następnym sezonie letnim.

### PIĘTRUSY W PARYŻU

Ostatnie, wprawdzie konne, ale tym niemniej piętrowe autobusy kursowały w Paryżu 50 lat temu. Obecnie wracają w stolicy Francji do łask, tyle że już z koni mechanicznymi. Nowe piętrowe autobusy zabierają 115 pasażerów.

# By dorośli mówili „nasza szkoła” a młodzież — „nasz zakład”

Instytucja opieki zakładów pracy nad szkołami istnieje już od dawna, ale, z nielicznymi chlubnymi wyjątkami, była ona na ogół formalnością, ograniczającą się do wzajemnej wymiany grzeczności z okazji Dnia Nauczyciela, Dnia Dziecka, święta zakładu pracy czy itp. Niejednokrotnie natomiast zdarzało się, że szkoła w ogóle nie wiedziała kto jest jej opiekunem

W ubiegłym roku Centralna Rada Związków Zawodowych i Związek Nauczycielstwa Polskiego zainteresowały się bliżej tym zagadnieniem. W obliczu reformy szkolnej, wobec stale rosnącego znaczenia zajęć praktycznych, ich polityzacji, kierunkowego kształcenia zawodowego — współpraca między

szkołą, a zakładami produkcyjnymi, nawiązanie między nimi ściślejszej więzi, na biera coraz większego znaczenia. Przy inspektoratach oświaty prezydium dzielnicowych rad narodowych powstały komisje do spraw opieki zakładów pracy nad szkołami. W ich skład weszli przedstawiciele

nie i tylko nieliczne placówki odziedziczyły się jeszcze od przyjęcia obowiązków opiekuna. Do takich należy np. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3, które nie chce podpisać umowy ze Szkołą Podst. nr 9, mimo że ze względu na swą specyfikę mogłoby działać wiele dobrego w dziedzinie choćby remontów, czy usług rzemieślniczych. To są jednak wyjątki coraz rzadsze, tak samo jak coraz rzadziej trafiają się zakłady, które przyjąwszy patronat nad szkołą, opiekę tę rozumieją jako kurtoazyjne kwiaty na Dzień Nauczyciela.

A tymczasem

### FORM OPIEKI I POMOCY

jest niezliczona ilość. Jest to bowiem nie tylko najprościej pomyślana pomoc materialna w postaci usług, wyposażeń, pracowni przedmiotowych, czy remontów pomieszczeń szkolnych, choć sprawy te, przy skromnych budżetach szkolnych, mają znaczenie bardzo duże. Choćby również o pomoc wychowawczą i dydaktyczną. Na przykład dla dzieci, które mają trudności w nauce. Sprawy te są doskonale rozwiązywane przy pomocy zakładu szczególnie wówczas, gdy dzieci pracowników zakładu uczęszczają do szkoły podopiecznej. Ma to np. miejsce w „Feminie”. Rozmowy na temat tych dzieci przeprowadzane są na terenie zakładu, tutaj też próbuje się znaleźć środki zaradcze.

Niezwykle istotną formą pomocy są również wycieczki do zakładów produkcyjnych. Młodzież na miejscu przy warsztacie zapoznaje

się praktycznie ze zdobywaną wiedzą, z pracą samorządu robotniczego i innych organizacji przykładowych, uczy się szacunku dla pracy produkcyjnej. Wycieczki takie, prowadzone w małych grupach pomagają też młodzieży w wyborze zawodu, świadomym i zgodnym z zainteresowaniami i zdolnościami.

### A CO MOŻE SZKOŁA DĄC ZAKŁADOWI?

Oczywiście, że współdziałanie zakładu opiekuńczego ze szkołą pomyślane jest raczej jako pomoc dla szkoły. Nie byłoby jednak sensu, przede wszystkim z pedagogicznego, wychowawczego punktu widzenia, gdyby młodzież tylko brała, nie z siebie wzięta za to nie dając. Tak więc obowiązki są obustronne. Co może dać szkoła swym opiekunom? Młodzież opracowuje kroniki zakładów pracy, daje występy w czasopiśmie artystycznych akademii, opiekuje się rencistami. Np. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40 odwiedzają samotnych rencistów ZPW im. Bardowskiego, pomagając im w porządkowaniu mieszkań czy robieniu zakupów. Jeszcze inną formą współpracy są pogadanki wygłaszane przez nauczycieli dla załóg robotniczych, pogadanki na tematy pedagogiczne, związane z wychowaniem dziecka. Forma ta jest jeszcze zbyt rzadko stosowana. A przecież chodzi i o to, by nie tylko zakład opiekuńczy mówił: „nasza szkoła”, ale także by szkoła mówiła: „nasz zakład”.

T. WOJCIECHOWSKA

## i w górach



Dziesiątki autokarów oczekuje na powrót wczasowiczów z turystycznych szlaków Karpacza.  
CAF — Wołoszczuk

ciela KD PZPR, władz oświatowych, ZNP, ZMS, LK i większych zakładów pracy istniejących w dzielnicy. Zadaniem tych komisji jest kontrola i koordynowanie współpracy między szkołami a zakładami opiekuńczymi, inspirowanie form opieki i inicjatyw, akceptowanie planów pracy. Między szkołami a ich opiekunami podpisano stały umowę o współpracy przewidującą wymianę świadczeń obustronną.

### CO ZAKŁAD MOŻE DĄC SZKOŁE?

Okazuje się, że bardzo wiele, a uwzględniając to, że zarówno specyfika szkół jak i zakładów opiekuńczych. Są to bowiem nie tylko wielkie zakłady produkcyjne, ale również przedsiębiorstwa usługowe, spółdzielnie pracy itd. Istotny jest również charakter szkoły. Dlatego np. w odniesieniu do szkół zawodowych ważne jest przestrzeganie nie zasady, by profil zakładu odpowiadał profilowi szkoły.

Może na wstępie tzw. zakład pozytywny — kilka słów o pracy wzorowego komitetu opiekuńczego jakim jest Wytwórnia Filmów Fabularnych dla XXI Liceum Ogólnokształcącego. Pracownicy Wytwórni przeprowadzają wszystkie drobne naprawy rzemieślnicze. Ich dziełem jest radio fonizacja budynku szkolnego. W każdej niemal z pracowni przedmiotowych czegoś dokonali: w technicznej założyli instalacje elektryczne przy każdym stanowisku, w elektrotechnicznej — stoły slusarskie i oświetlenie jarzeniowe, pracowni fotograficznej ofiarowali powiększalnik, aparat do zdjęć, mikrorzutnik, systematycznie dają taśmę filmową, światłoczuły papier itd. Szkoła stale otrzymuje z WFF odpadki takie jak drewno, blacha tworzywo sztuczne itp. Troška o wygląd estetyczny budynku szkolnego, pomoc w dekoracji pomieszczeń, wyrabianie smaku estetycznego u młodzieży jest również troską pracowników WFF, którzy XXI LO nazywają „swoją szkołą”. Długo można by mnożyć tu przykłady pomocy świadczonej szkołom, pomocy wielostronnej, przejawiającej się nie tylko w świadczeniach materialnych. Ale najważniejszy jest ten właśnie rodzinny, serdeczny stosunek do młodzieży, troska o jej dobro.

Czy tak jest wszędzie? W chwilii obecnej odbywa się w poszczególnych dzielnicach podsumowanie dotychczasowych wyników współdziałania szkoła — zakład opiekuńczy. Od ubiegłego roku sytuacja poprawiła się już znacząco

Stanowczo 30-stopniowe upały nie sprzyjają wędrowce po Pradze. Ciekawie sypia potem i wdycha chłody do szklanki lodowatej wody. A tu ani na lekarstwo jakiegokolwiek źródła nawet w postaci saturatora. Mierzą więc biedny turysta rozpalone druki złotej Pragi i chowa się w cieniu wysłużonych, ale zawsze dostojnych kamienic śródmieścia.

Matura, gorący okres w życiu młodzieży, daje i tu znać o sobie. (Rodzice składają ją podobnie jak w Polsce). Co krok w wirtynie sklepowej uśmiechają się do ciebie przystojne buzie świeżo upieczonych maturzystów. Znaczących rozmiarów „tableau” — wspólne zdjęcie maturzystów z poszczególnych praktyk szkół w okresie czerwca stają się od lat nieodzownym elementem najwytworniejszych wystaw sklepo-

## PRAGA W upałach Korespondencja własna



wych śródmieścia Pragi. Wśród rzędu młodych dziewcząt i chłopców — również podobny ich wychowawców i nauczycieli. Przyjemny zwyczaj, wywołujący za każdym razem sentymentalne reminiscencje.

Ulice Pragi już teraz, nawet u progu właściwego sezonu letniego — roją się od turystów zagranicznych. Na parkingach najwytworniejsze samochody różnych zagranicznych marek. Najmniej „Warszaw” i „Syrenki”. W restauracjach słyszy się wokół obca mowa. Stali mieszkańcy Pragi unikają drogich restauracji, wola w porze obiadowej tanie bary samoobsługowe. Tu można niedrogo i szybko spóźnić parówkę z musztardą, albo smaczne naleśniczki z owocami. W hotelach już teraz tłok, a samochodziarzy wyszła się do moteli hen daleko za miastem.

A oto nowe siedle mieszkaniowe, pięknie na wzgórzach Pragi położone. Ze śródmieścia — bagatela — 40 minut jazdy tramwajem. Usytuowaniem przypomina trochę naszą chłubę — Osiedle im. Władysława Bytomskiej. Ale na wstępie ciekawostka dla właścicieli czterech kółek. Nasz ojciec miasta głowia się jak zapewnić lokatorom, właścicielom samochodów, garaże, a tam o taki „drobiazgi” nikogo głowa nie boli. Stoją więc rzędami samochody na placu przed blokami. Stoją święte piątek. Jednego wieczoru naliczyłam ich 37. Kogo byłoby stać na zbudowanie aż tylu garaży! Oszczędnością też tłumaczyć należy chyba i to, że w całym dużym osiedlu nie zaplanowano pralni i suszarni na bieliznę. Dlatego pewnym wyjściem z sytuacji w wa-

runkach „samoobsługowego” prania, przy udziale mamy, taty, tudzież dziadek, są suszarnie na wolnym powietrzu, po prostu na podwórku. Na pretach drucianych i rozwieszonych między nimi sznurach od wczesnych godzin rannych powiewa bielizna. Ci, którzy nie zdają zająć sobie miejsca, suszą bieliznę na balkonach, w oknach mieszkań, słowem — gdzie się da. Za to czystością i schludnością klatek schodowych, a nawet całych obłoków bloków, nasi bracia zza między zaimponowali mi. Klatki schodowe bliżej czystości. W domkach kwiatki, a na ścianach kolorowe obrazki. Przyjemnie, po domowemu. Wizytówka takich wzorowych bloków — są tabliczki umieszczone na frontowej ścianie domu — obwieszające wszem i wobec, że blok zaliczony został do wyróżniających się w danej dzielnicy miasta.



Takie wyróżnienie — to na pewno duża przyjemność i zaszczyt dla dozorczy i administracji bloku. A może by udało się przenieść zwyczaj praski na grunt łódzkiej osiedli mieszkaniowych?

Mieszkańcy odległych dzielnic bardzo wcześnie zaczynają swój dzień, ale też i bardzo wcześnie kończą. O 9 wieczorem tylko nieliczne okna jarzą się światłem. Mój sąsiad z tramwaju nie ukrywa, że po prostu zbyt odległa droga od śródmieścia nie zachęca do korzystania z takich przyjemności, jak kina czy teatry. Obecnie zaś upały na pewno są jeszcze dodatkowym argumentem, że jednak przyjemniej jest spędzić wolny wieczór na spacerze, niż w sali kinowej czy teatralnej. I chyba z tych względów na spektaklu w popularnym w Pradze teatrze „Laterna magica” więcej można było spotkać obokrajowców niż rodowitych prażan. Tylko film „Sklep przy ulicy głównej” z naszą znakomitą Ildą Kamińską, cieszy się wciąż niesiabnącym powodzeniem.

Z kłopotami frekwencji boryka się też dyrektor znanego z nowatorskiego repertuaru teatru S.K. Neumana. Grana w jego teatrze polska sztuka „Żywił Józefa” w reżyserii Dejmarka, mimo pochlebnej prasy, nie zdobyła jeszcze masowego widza. Ponoć wszystkiemu winne czerwcowe upały. A więc byle do pierwszych lipcowych chłodów...

K. MOJKOWSKA

Na zdjęciu: słynna „Złota uliczka” — chętnie odwiedzana przez turystów.

## Na scenach łódzkich

# „Sie kochamy”

Nie wolno tu generalizować, albowiem dramaturgia awangardowa wzbogaciła i wzbogaca teatr wieloma sztukami bardzo wartościowymi i oryginalnymi. Niemniej niektórzy z teatromanów, których swego czasu szczerze zafascynowały dzieła współczesnych dramatopisarzy, stali się dziś w swoich ocenach już nieco chłodniejsi.

Pomrukują oni, że tak istotny tutaj efekt przekory i zaskoczenia przestaje już działać, skoro przychodzą na spektakl, z góry już przygotowani jesteśmy na różne zaskoczenia. Ze nutą zaczyna być inflacja absurdu, powtarzanie tych samych założeń filozofii egzystencjalistycznej, powielanie kompleksów i obrazu bezradnego człowieka, walczącego z losem w okrutnej samotności.

Utalentowany dramaturg amerykański Murray Schisgal — aczkolwiek sam należy do awangardy — miał odwagę, ażeby na ten temat wypowiedzieć się szczerze w sztuce pt. „Sie kochamy”, którą też potraktować możemy jako swego rodzaju dowcipną parodię dramatu awangardowego.

Autor wykpiwa jego założenia formalne, ironizuje na temat modnych tu sytuacji, kompleksów i postaw filozoficznych — moralnych, wypożyczonych od Beckelta i Ionesco. Przede wszystkim jednak w tej scenicznej opowieści, w której jeden z bohaterów odstepuje żonę swemu przyjacielowi, ażeby po jakimś czasie powrócić do niej, mówi się wiele o małżeństwie i współczesnej miłości.

Są to dyskusje pseudointelektualne, pseudofilozoficzne, przy czym jednak bodaj że najszczerzą jest Ellen w momencie kiedy woła: „Ja wierzę w małżeństwo. Żeby mąż, wracając do domu, z gazetą pod pachą i gupim uśmiechem na twarzy, wołał już w progę: „Co jest na obiad kochanie?” Żeby w mieszkaniu unosił się odór brudnych pieluch i talku. Żeby miłusił ustawać w środku nocy, aby dziecku zagrzać mleka. Taka już jestem. nie mam na to rady...”

Sztuka ta wystawiana już była (z powodzeniem!) na wielu scenach. Obecnie gra ją Teatr Jaracza. Jest to przedstawienie na pewno interesujące, aczkolwiek z teatru wychodzimy potem bez specjalnego entuzjazmu.

Składa się na to wiele powodów. Po pierwsze sztuka Schisgala nie jest wolna od dźwięczności i niedostatku, my zaś, dzięki Mrożkowi, staliśmy się w ocenach komedii tego typu bardziej wymagający.

Po drugie nie jest to spektakl na okres kanikuły, który właśnie rozpoczął się. A po trzecie reżyser Krzysztof Chamiec był zanażony zajęty ustawianiem postaci aktora Krzysztofa Chamca (Harry Bertin) oraz Jerzego Cwiklińskiego (Milt Manville) i Aliny Kulikówny (Ellen Manville) żeby wprowadzić pewne skrót i retusze.

Zato aktor Krzysztof Chamiec znów zademonstrował szeroką skalę swego talentu. Znamy go niemal wyłącznie jako interpretatora typów niezwykle witalnych, pełnych rozmachu i dynamiki. Tu natomiast stworzył zgoła odmienną postać statycznego flegmatyka a la Buster Keaton. Kontrastowało to z temperamentem, z jakim — nie szczędząc jeszcze wesołych gier — ujął rolę Milty Jerzy Cwikliński.

Interesująca była Alina Kulikówna jako Ellen. Jednak rolę tę zagrała chwilami zbyt deklamacyjnie i serio — tak jak zbyt serio potraktowane były poniekąd fragmenty „Sie kochamy”. Można je było — tak mi się zdaje — zrehabilitować jeszcze bardziej przekornie i zabawnie, w jeszcze silniej wypunktowanym rytmie farsowym.

Scenografię, zgodną ze stylem sztuki opracowała Ewa Soboltowa.

## Uroczystości 50-lecia RSM „LOKATOR”

- ★ Odsłonięcie obelisku na Starym Osiedlu
- ★ Akademia w Filharmonii ★ Honorowa Odznaka m. Łodzi ★ Odznaczenia państwowe dla działaczy

W ubiegłą niedzielę Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator” uroczystie obchodziła 50-lecie swego istnienia. W uroczystościach tych wzięli udział: sekretarz KŁ PZPR — T. Głóbski, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, poseł W. Kasperski

oraz przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych z Poznania, Szczecina, Lublina, Opoli, Kalisza, Włocławka. Brali także udział w jubileuszu przedstawiciele berlińskiej spółdzielczości mieszkaniowej, którzy od dawna już nawiązali ścisłą współpracę z zarządem „Lokatora”, a szczególnie z Osiedlem im. W. Reymonta na Teofilowie.



Punktualnie o godz. 11 na Starym Osiedlu przy ul. Lokatorskiej wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens dokonał odsłonięcia obelisku pamiątkowego, na którym widnieją wyryte słowa: „Pamięci działaczy i członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” poległych w walce o wolność i demokrację w latach 1939—1945”. Na obelisku znajduje się 25 nazwisk.



Na Osiedlu Doty - Wschód dzieci ze świetlicy „Lokatora” z tego osiedla, zademonstrowały piękny pokaz gimnastyczny, który był burliwie oklaskiwany przez gości.



Wieczorem w Filharmonii Łódzkiej odbyła się uroczysta akademia, w której referat o okolicznościach omawiający 50-letni dorobek „Lokatora” wygłosił przewodniczący Rady Spółdzielczej — Eugeniusz Ajnenkiel. Podczas akademii serdeczne życzenia spółdzielcom w imieniu władz partyjnych i miejskich przekazał wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Jerzy Lorens, który na ręce prezesa RSM „Lokator” S. Bortkiewicza przekazał Honorową Odznakę m. Łodzi, przyznaną przez Prez. RN dla RSM „Lokator”.

Ponadto Honorowe Odznaki m. Łodzi otrzymali działacze „Lokatora” — L. Stoniowski i Cz. Srebrzyński. Działacze i pracownicy „Lokatora” zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inż. T. Adam ski, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał S. Bortkiewicz, Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: J. Halicka, A. Pietruszka, F. Kamiński, W. Maliszewska i M. Łazuchiewicz. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Z. Danielewski.

J. KRASKOWSKI  
Foto: L. Olejniczak

## Piękny finał Dni Folkloru Ziemi Łódzkiej

Przez cały tydzień — od 14 do 19 czerwca — trwały w Łodzi „Dni Folkloru Ziemi Łódzkiej”. Zainaugurowało je otwarcie wystawy sztuki ludowej pow. łódzkiego, a zakończyła niedzielna wielka parada zespołów oraz koncert pt. „Folklor wiecznie żywy”.

Tytuł tej ostatniej imprezy znakomicie oddaje sens „Dni”. Udowodniły one bowiem, że folklor naszego regionu nie jest czymś muzealnym, ale że żyje dalej i zasługuje na to, aby być pielęgnowanym, a szczególnie w Osiedlu im. W. Reymonta na Teofilowie.

Wracając do niedzielnych finałowych obchodów, podkreślić trzeba niezwykły rozmach i barwność wielkiej defilady zespołów artystycznych, które o godz. 11 przeddefilowały przed trybuną, wzniesioną opodal pasażu Schillera. Honorowe miejsca zajęli na niej: minister kultury i sztuki L. Motyka, I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski, I sekretarz KW PZPR — S. Jedryszczak, prezes WK ZSL — T. Sitek, prezes WK SD — R. Kaczmarek, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, przewodniczący Prez. WRN — Fr. Grochalski i inni. Zarówno minister L. Motyka jak i przewodniczący E. Kaźmierczak w przemówieniach swoich wskazali na walory artystyczne i ideowe tej wielkiej imprezy, zorganizowanej w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Tumnie zebrana publiczność oklaskiwała defilujące zespoły, a wśród nich zespół łowicki „Kolejarz”, zespoły ziemi wielunińskiej, sieradzkiej, ze Zduńskiej Woli, z Tomaszowa itd. Wieczorem zobaczyliśmy je znowu w muszli parkowej w parku na Julianowie, gdzie — wraz z zespołami łódzkimi wystąpiły one z bardzo atrakcyjnym programem.

## Rozstrzygnięcie konkursu „1000 lat tradycji morskich Polski”

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość zakończenia konkursu „1000 lat tradycji morskich Polski”, który został ogłoszony przez Zarząd Wojewódzki TRZZ w Łodzi. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Marynarki Wojennej z Gdyni. W konkursie brała udział młodzież szkolna z Łodzi i województwa łódzkiego.

Przyznano 18 nagród i 14 wyróżnień. I nagrodę w grupie szkół podstawowych uzyskała Szkoła nr 173 w Łodzi (uczniowie L. Ludwicki i M. Jagoda), w grupie zasadniczych szkół — Zasadnicza Szkoła Chemiczna w Pabianicach — uczeń Bogdan Wojtek. W grupie liceów ogólnokształcących I nagrodę przyznał I.O im. Kościuszki w Wieluniu — uczniowie Maria Benke i K. Stroczyńska oraz w grupie techników zawodowych — Technikum Mechaniczne w Tomaszowie Maz. uczeń M. Mileczarek. (jkr)

## Na obelisk

Rada robotnicza ZPP im. Jurczaka przekazała na fundusz budowy obelisku pamięci dzieci z obozu przy ul. Przemysłowej zł 1.209,93, a nie jak omyłkowo podano 200,63.

## Spotkanie poselskie

### W Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1

Ponad 500 pracowników Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 wzięło wczoraj udział w spotkaniu z posłami na Sejm PRL: prof.

dr Jerzym Wernerem i Henrykiem Zakowiczem. W czasie spotkania posłowie odpowiadali na pytania związane m. in. z kierunkami rozwoju motoryzacji w naszym kraju oraz sprawami ekonomicznymi ze szczególnym uwzględnieniem roli zjednoczeń w koordynacji produkcji. Poruszano także sprawy dotyczące pracy komisji sejmowych, handlu zagranicznego, rozwoju budownictwa w 5-lacie itp. (jkr)

## MIASTO ŁÓDŹ NOTESIE

### NOWE WŁADZE ZO ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW I DROGOWCÓW

Podczas sobotniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej dokonano wyboru nowego 27-osobowego Zarządu Okręgu ZZ Transportowców i Drogowców. Przewodniczącym wybrano ponownie Eugeniusza Banasińskiego, sekretarzem został Jan Jędrzejczyk. (tw)

### NA UROCZYSTOŚCI W OLEŚNIE

W ub. niedzielę w Oleśnie przebywała 50-osobowa delegacja nauczycieli, przedstawicieli TRZZ oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 14 im. J. Lompy w Łodzi. Delegacja wzięła udział w uroczystościach Dni Oleśna oraz w odsłonięciu pomnika Józefa Lompy w Oleśnie. (jkr)

### „PIONIERZE” POPRAW SIĘ!

W ub. sobotę w kinie „Pionier” na pierwszy seans filmu „W kraju Komanczów”, który rozpoczął się o godz. 16, już przed godz. 15 utworzyła się długa kolejka. Mimo upału kinomani cierpliwie oczekiwali na otwarcie kina, a później na otwarcie kasy. Jedyną kasjerka spóźniła się o 25 minut i kasa została otwarta z opóźnieniem niemal półgodziowym. Również przed samą kasą nie było żadnego pracownika kina, który by zaprowadził porządek w kolejce. Bałagan był więc dość duży. (jkr)

### GDZIE SIĘ PODZIAŁY SKRZYŃKI?

Jeden z naszych czytelników w liście do redakcji zwraca uwagę na zniknięcie skrzynek pocztowych przy ul. Nowotki i przyległych na odcinku od Placu Wolności do kościoła św. Teresy, gdzie mieszkańcy mieli do dyspozycji 5 skrzynek (Plac Wolności, ul. Kilińskiego, ul. Sterlińska przy ul. Buczka oraz przy Urzędzie Pocztowym koło Uniwersyteckiej). Przed kilku tygodniami znikła także skrzynka przy ul. Kilińskiego, potem przy ul. Buczka, a przed paru dniami także przy ul. Sterlińskiej. Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju innowacje postępy mieszkańcy przyjęli z zdziwieniem i proszą by jak najszybciej skrzynki wróciły na dawne miejsce. (j. kr.)

### FILMY BILLY WILDERA

Studyjne Kino „Stylowy” w cyklu „Kalendarzyk filmowy” organizuje 22 bm. (środa) o godz. 19 wieczór poświęcony twórczości Billy Wildera. Prelekcję przed filmem wygłosi M. Kornatowska. Zaproszenia w biurze kina.

## Z ukosa

### „Na miejscu picie zabronione”

Przy ul. Wojska Polskiego nr 7 istnieje sklep z artykułami

## WSZYSTKO o planowaniu rodziny

Na ten temat w czwartek, 23 bm. w godz. 13—14.30

przez NTU 303-04

rozmawiać będą z naszymi Czytelnikami

dr EDWARD BOGUSZEWSKI kierownik Poradni Świadomego Macierzyństwa w Łodzi

dr ANDRZEJ BARCZEWSKI wiceprezes oddziału Łódzkiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa

Proponujemy tematy:

- Sposoby zapobiegania ciąży
- Szkodliwość poronień
- Zagadnienie niepełności
- Znaczenie wychowania i uświadczania seksualnego w życiu człowieka
- Nerwice seksualne i ich leczenie

## Na półkach księgarni

ROZNE. R. Marek — Seria serio, Wyd. Łódzkie, str. 114, zł 10. Dr H. Chalys-Skirzyńska — Okres dojrzewania u dziewcząt, PZWL, str. 80 zł 4. A. Foltawski — Rzeczy i dane zmysłowe. Świat i sport, Warszawa u G. E. Moore'a, PWN, str. 202, zł 22. A. Jarugowa — Koszty zarządzania przedsiębiorstw przemysłowych, PWE, str. 207, zł 20. S. Moscati — Kultura starożytna ludów śródziemnych, PWN, str. 306, zł 35. Polska krytyka literacka (1919—1939), Materiały, PWN, str. 652, zł 30, opr. pl. W. Feller — Wstęp do rachunku prawdopodobieństwa, PWN, str. 420, zł 60, opr. pl.

## NA WCZASY z „Dziennikiem i ZUR i T-em

### Konkurs „Szukamy hasła tygodnia”

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dziś drugą z kolei zabawę polegającą na wyszukaniu w naszej gazecie ukry-

tego wśród szpałt hasła tygodnia. Przypominamy, że wy starszy wyszukane hasło wpisać w zamieszczony kupon i nadesłać na adres „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie: „Szukamy hasła tygodnia”.

Odpowiedzi, które nadejdą najpóźniej do soboty rano wezmą udział w losowaniu następnej nagrody — 14-dniowych bezpłatnych wczasów. Losowanie odbędzie się 25 bm. o godz. 12.

Milej zabawy!

KUPON „SZUKAMY HASŁA TYGODNIA”

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Hasło tygodnia .....

## Dziś o 17.30 Plenum MK ZSL

Dziś o godz. 17.30 w sali konferencyjnej ZSL (Andrzeja Struga 12) odbędzie się Plenum MK ZSL na temat: „Kierunki dalszego rozwoju kolekcji rolniczych na terenie m. Łodzi” (x)

## Dobra gospodyni tym się chlubi...

Oczywiście tym, że sama przygotowuje wszelkiego rodzaju kompoty, konfitury itd. Wydaje się, że nadeszła odpowiednia pora, by przypomnieć o „szczyście truskawkowym”. Dzisiaj, jutro, pojutrze są, a za kilka dni może truskawek już nie być. Dlatego też wszelkie plany robienia truskawkowych zapasów na zimę trzeba by już zacząć realizować.

W Wydziale Handlu uzyskaliśmy informacje o weckach, nie odwołanych przy owocowo-warzywnych przetworach. W przeciętnie do lat poprzednich, nie ma z nimi żadnych kłopotów. Od 1 stycznia do 30 maja br. sprzedano 186 tys. sztuk wecków, zapasy hurtowe ni wynoszą ok. 160 tys. sztuk, zapasy handlu detalicznego — 100 tys. sztuk. Ponadto w czerwcu zaplanowano dostawy dalszych 109 tys. szt., a na III

kwartał br. wysłano zamówienia na 350 tys. wecków, w handlu znajdowało się także 1.000.000 (milion) gumek do wecków. W czerwcu uzupełniono tę ilość dalszymi 400 tys. sztuk. Jednym słowem, sytuacja wyjątkowo pomyślna. Wystarczy tylko zapoznać się w wiekszą ilość truskawek i przystąpić do gotowania smakowitych kompotów. (dw)



